



14. RAJD GDAŃSK BALTIC CUP



Filip Nivette i Kamil Heller prowadzą w 14. Rajdzie Gdańsk Baltic Cup.

Mimo sporych przeciwności wszystkie próby pierwszej pętli najszybciej pokonała załoga Filip Nivette i Kamil Heller. Ich Skoda Fabia R5 z numerem drugim na serwis w Bąkowie wjeżdżała bez przedniego i tylnego zderzaka. – Jestem zdziwiony, że prowadzimy w rajdzie. Podczas pierwszej pętli byliśmy poza drogą, zgasło nam auto i na dodatek czyścimy trasę dla naszych rywali – mówił pełen emocji Nivette. Ze stratą 6,8 sekundy drugie miejsce w stawce zajmuje Dominykas Butvilas. Specjalista od szutrów utrzymuje wysokie tempo wywierając dużą presję na swoich rywali. – To był bezpieczny przejazd. Popęniłem kilka małych błędów. Postaram się ich uniknąć podczas drugiej pętli – opowiadał Butvilas. Trzykrotny Mistrz Polski Bryan Bouffier ze stratą 21,6 sekundy do lidera po pierwszej pętli jest trzeci. – Samochód pracuje bardzo dobrze. Wprowadzimy tylko kilka małych poprawek podczas serwisu. Przed rajdem przejechałem 25 kilometrów po szutrze, dlatego nie mogę narzekać. Jak widać samochód jest w jednym kawałku – opowiadał Bryan Bouffier. Wysoka temperatura panująca w rajdowych samochodach nie ułatwiała zadania na trasie o czym przekonywał Krzysztof Oleksowicz. – Pamiętam, że zdarzyło mi się już jechać w wyższych temperaturach. Trzeba po prostu sobie z tym radzić. Ostatni odcinek w pętli to była prawdziwa Finlandia – dodał kierowca jadący w barwach firmy Inter Cars.

W trakcie przejazdu odcinka Kolbudy 1 (pierwszego w porannej pętli) doszło do opuszczenia trasy przez załogę jadącą z numerem 15. W wyniku tego nieszczęśliwego zdarzenia kierowca Mitsubishi Lancera EVO IX Mikołaj Kempa musiał przejść rutynowe badania kontrolne. Tymczasem jego pilot Michał Grudziński został przetransportowany śmigłowcem do szpitala. Jego życiu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

www.rajdgdansk.pl

www.facebook.com/rajdgdańsk